Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 5 lutego 1937 r. | Nr. 36

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec. Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

JESZCZE O PODATKACH...

DYSKUSJA NAD USTAWĄ SKARBOWĄ

WARSZAWA, 4.2. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu odbyło się drugie głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi do preliminarza budżetowego oraz nad ustawą skarbową. Na wstępie posiedzenia po przegłosowaniu poprawek zabrał głos generalny sprawozdawca budżetu poseł Duch. Stwierdził on, że przedłożony preliminarz budżetowy jest wyższy od poprzedniego o przeszło 72 miliony złotych. Następnie mówca zajął się teorią gospodarczo - polityczną panującej w Rosji sowieckiej i w Niemczech. Mówca wywodził, że jeśli chodzi o gospodarcze formy rządzenia, to zawiódł zarówno liberalizm, jak i socjalizm w jego skrajnej formie, komunizmie. Polska winna wytworzyć plan gospodarczy obliczony na dłuższy okres czasu i uwzględniający wszystkie specjalne nasze warunki. Jakikolwiek będzie plan dalszego działania, przez długie lata najważniejszym zagadnieniem będzie zagadnienie populacyjne. Przeludnienie wsi nie będzie mogło być rozwiązane w drodze nawet najbardziej radykalnej reformy rolnej. Nadmiar ludności wiejskiej będzie musiał być pochłonięty przez miasta. W tym stanie rzeczy zagadnienie uprzemysłowienia kraju staje się zadaniem naczelnym.

OŚWIADCZENIE WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO

Po krótkiej przerwie zabrał głos wicepremier Kwiatkowski. Stwierdził on, że jakkolwiek sytuacja budżetowa uległa znacznej poprawie, nie można powiedzić, że wszystkie trudności zostały opanowane.

Wszystkie wysiłki idą w dalszym ciągu w kierunku, by równowaga budżetowa była utrzymana.

Omawiając akcję oddłużeniową i moratoryjną, p. Kwiatkowski oświadczył, że od tej chwili normy zwykłego prawa cywilnego muszą odzyskać pełne obywatelstwo i zastąpić prawo wyjątkowe. Akcja ta była usprawiedliwiona w okresie kryzysu, ale niszczy ona podstawy normalnej działalności gospodarczej i przecina procesy finansowe w sposób mechaniczny w połowie ich rozwoju. Omawiając zagadnienie podatkowe minister oświadczył, że może nastąpić usprawnienie systemu podatkowego, ale zbyt głębokiej reformy nie będzie, bo groziło by to ponownym zawaleniem równowagi budżetowej. Mimo, iż położenie gospodarcze uległo bezwzględnej poprawie, sytuacja nadal jest ciężka i trudno. Mówca zilustrował dowody podnisienia się produkcji i spożycia w kraju. Dalej minister oświadczył, że ulgi budowlane obowiązywać będą jeszcze przez r. 1937. Minister zwracał uwagę, że od grudnia ruch zwyżki cen niektórych artykułów, szczególnie krypto - skartelizowanych rozwija się w tempie nieusprawiedliwionym warunkami. Należy ostrzec społeczeństwo, by zbyt szybko nie inkasowało zwyżki koniunkturalnej, gdyż mogą nastąpić nowe komplikacje.

Minister zapowiedział, że w miarę konieczności postawi do dyspozycji w walce z drożyzną pewne zapasy walut na cele importu, wprowadzi zniżki celne i położy nacisk na rozwiązanie karteli. Rząd domaga się, aby sfery gospodarcze współdziałały w utrwaleniu koniunktury. Minister wzywa społeczeństwo do niesprowadzania towarów, które możemy sami produkować.

Przemówienie swoje p. wicepremier Kwiatkowski zakończył optymistycznym stwierdzeniem, że nie powinniśmy teraz walczyć jedynie z kryzysem, gdyż możemy pracować pozytywnie. Gdybyśmy potrafili dołączyć do tego odpowiednią podbudowę psychiczno - polityczną, to rezultaty mogły by się spotęgować i uwielokrotnić.

Generalny referent budżetu poseł Duch oświadczył, że po wyjaśnieniach ministra skarbu nie podda pod głosowanie wniosku posła Krukowskiego, żądającego wyjęcia spod obciążeń podatkiem specjalnym wynagrodzeń do wysokości 400 złotych, ponieważ jednak poseł Waszkiewicz podtrzymał ten wniosek, jako wniosek mniejszości, pójdzie on w tym charakterze zgłoszony na plenum Sejmu.

Przewodniczący komisji stwierdził, że komisja przyjęła projekt preliminarza i ustawy skarbowej łącznie z poprawkami sprawozdawców, uzgodnionymi poprzednio przez rząd.

Przyjęto poza tym rezolucję posła Siody o zniesieniu instytucji pisarzy hipotecznych i zastąpieniu ich przez funkcjonariuszy państwowych oraz o obniżenie opłat zalegalizowania podpisów i odpisów dokumentów przez obniżenie taryfy rejentalne za te czynności.

Przyjęto również rezolucję posłanki Prystorowej, wzywającą rząd do jak najszybszego zrealizowania dekretu Prezydenta z roku 1933 i do wglądu w wykonywanie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich.



Generał Hayaszi stanął na czele rządu japońskiego. Na ilustracji gen. Hayaszi w otoczeniu żony i czworga dzieci.

Zgon kapłana

PO KAZANIU

RZYM, 4.2. W Zgromadzeniu księży Salezjanów obchodzono uroczyście liturgiczne święto św. Jana Bosko. Podczas nabożeństwa dziekan kapituły salezjańskiej Don Bartolomeo Fascie, dawny uczeń świętego wygłosi wobec olbrzymiej rzeszy wiernych kazanie poświęcone pamięci tego świętego. Kazanie to było wygłoszone z wielkim przejęciem. Po kazaniu Don Fascie ledwo zeszedł z kazalnicy i zaraz udał się do swej celi, gdzie wyczerpany z sił zmarł.

Wiec Trockiego

...PRZEZ TELEFON

LONDYN, 4.2. Z Nowego Jorku donoszą, że na dzień 9 lutego zwołany został oryginalny wiec. Przemawiać będzie na nim Trocki, ale nie ukazując się słuchaczom osobiście, lecz przez telefon z Meksyku.

Trocki wygłosi dwa przemówienia, jedno w języku angielskim, a drugie w języku rosyjskim, każde z tych przemówień trwać będzie 45 minut.

Trocki odpowie na oskarżenia wytaczane przeciw niemu w ostatnich dwóch procesach moskiewskich.

Führer czuwa w Niemczech

NAD CAŁOŚCIĄ BIELIZNY

BERLIN, 4.2. Pralnie niemieckie otrzymały w związku z realizacją planu czteroletniego i t. zw. walki z marnotrawstwem polecenie jak najbardziej starannego obchodzenia się z bielizną. Odpowiedni okólnik zwraca uwagę, że umyślne uszkodzenie lub zniszczenie bielizny uważać należy za sabotaż dzieła odbudowy Fuhrera. Sabotaż ten będzie karany.

Chiński generał

ZAMORDOWANY

LONDYN, 4.2. Z Sian-Fu donoszą, że komuniści zamordowali tam generała Wang-Cze. Zamachowcy wtargnęli do mieszkania generała, który leżał chory w łóżku i nie mógł się bronić ani ratować ucieczką.

Bestialski napad na Litwie

na studenta-Polaka

RYGA, 4.2. Z Kowna donoszą: W Dachnowie wydarzył się wypadek, świadczący o zupełnym zdziczeniu młodzieży litewskiej, studiującej na tamtejsze akademii rolniczej.

Podczas zebrania towarzyskiego, zorganizowanego przez studentów pierwszego roku, wtargnęła do lokalu, w którym odbywało się zebranie, grupa studentów Litwinów, słuchaczy wyższych kursów. Wywołali oni do sąsiedniego pokoju studenta pierwszego roku, Polaka, Józefa Rojcewicza, który nie przeczuwając nic złego, wyszedł z sali. W tym momencie kilkunastu studentów Litwinów rzuciło się na bezbronnego Polaka, krzycząc „Precz z Polakami" i bijąc go w okrutny sposób twardymi przedmiotami. Rojcewicz usiłował wyrwać się z rąk swych oprawców celem przywołania pomocy. Jednak po kilku minutach został zupełnie zmasakrowany.

W tym dzikim napadzie najbardziej odznaczył się student trzeciego roku Chodasewiczus, który stosując metody godne rzezimieszków wybił Polakowi kilka zębów, naruszył szczęki i podbił oczy. Inni oprawcy pobili ciężko Polaka, zadając mu ciosy na całym ciele. Po dokonaniu napadu rozbestwieni oprawcy zbiegli przezornie, obawiając się odprawy, jaką mogli im dać Polacy.

To niesłychane zajście rzuca światło na rozbestwienie młodzieży litewskiej, podjudzanej do podobnych czynów przez rozmaitych „działaczy patriotycznych". Wśród Polonii litewskiej panuje olbrzymie oburzenie tym więcej, że do tej pory władze litewskie nie zainteresowały się tym faktem.

OSTRY ZATARG

Woroszyłowa ze Stalinem

RYGA, 4.2 (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych poważne zaniepokojenie wywołała wiadomość o ostrym zatargu między Stalinem a Woroszyłowem.

Po skazaniu na śmierć 13 oskarżonych w procesie „trockistowskim" Woroszyłow osobiście interweniował u Stalina, domagając się ułaskawienia kilku skazanych. Stalin jednak odmówił.

Zatarg między obu dygnitarzami sowieckimi zaostrzył się, gdy GPU aresztowała przed kilku dniami dziesięciu wyższych oficerów garnizonu moskiewskiego, oskarżonych o spiskowanie z trockistami. Jak twierdzą pogłoski aresztowany został pod tym samym zarzutem nawet marszałek Tuchaczewski.

Woroszyłow postawił Stalinowi ultimatum, domagając się zwolnienia oficerów i Tuchaczewskiego, w których winę absolutnie nie wierzy. W przeciwnym razie Woroszyłow grozi ustąpieniem ze stanowiska komisarza wojny.

W związku z tym zatargiem w kołach politycznych panuje przekonanie, że zbliża się dzień jakiejś decydującej rozgrywki między Stalinem a Woroszyłowem. Marszałek Woroszyłow posiada ogromne wpływy w całej armii czerwonej oraz wielu zwolenników wśród robotników i w kołach partyjnych. Stalin natomiast na armii zupełnie oprzeć się nie może, rozporządza jednak większością organizacji partyjnych i robotniczych.

Najgroźniejszym wrogiem PPS. — Str. Narodowe

Z obrad kongresu radomskiego

Generalny referent polityczny radomskiego kongresu PPS, p. M. Niedziałkowski, omawia w „Robotniku" uchwały kongresu i jego znaczenie. Ilustracją artykułu p. Niedziałkowskiego jest zamieszczone w tymże piśmie częściowe streszczenie dyskusji, przeprowadzonej nad sprawozdaniem Centralnego Komitetu wykonawczego.

Można powiedzieć, że głównym celem kongresu było ustalenie stosunku PPS do innych ugrupowań politycznych. Wskazania, jakie kongres dał pod tym względem władzom partyjnym na przyszłość, nie na każdym odcinku długiego frontu politycznego są zupełnie wyraźne.

NARODOWA DEMOKRACJA NAJGROŹNIEJSZYM WROGIEM

Niewątpliwe jest tylko ustosunkowanie się PPS do Stronnictwa Narodowego. Wszyscy mówcy po kolei, od p. Niedziałkowskiego począwszy, stwierdzali, że przedstawicielką faszyzmu w Polsce jest Narodowa Demokracja (socjaliści używają najczęściej starej nazwy Stronnictwa Narodowego, z którą oswoili się w młodości). Rozumowanie jest proste: skoro naczelnym hasłem socjalizmu jest obecnie walka z faszyzmem, a ten faszyzm reprezentuje Str. Narodowe, to stąd płynie prosty wniosek, że PPS musi walczyć przede wszystkim ze Str. Narodowym.

Dalsze wnioski nie były już całkowicie jednolite. P. Barlicki posuwa się tak daleko, że do walki z endecją należy skoncentrować wszystkie możliwe siły. W tym ujęciu mieści się także współpraca z komuną.

JEDNOLITY FRONT I PAKT NIEAGRESJI

Inni mówcy przeciwstawiali się tak szerokiemu frontowi, ale dość miękko. Dowodzili, że komuniści są złym kontrahentem, że są mało warci jako sojusznik polityczny. Trzeba tutaj podkreślić, że na stanowisko kongresu wobec komunistów wpłynął negatywnie ostatni proces Radka i towarzyszy. Kilku mówców zaznaczyło to bardzo wyraźnie, a także p. Niedziałkowski na poparcie swego twierdzenia, że kongres uznał niemożliwość wspólnej drogi PPS z ruchem komunistycznym, przytoczył procesy moskiewskie.

NIE Z SANACJĄ, ALE Z „RUCHEM PRACOWNICZYM"

Zygzakowato wygląda linia frontu PPS na odcinku sanacyjnym. Radykalny dotychczas w swych wystąpieniach pos. Zaremba polemizował z zarzutami, że PPS nastawia się tylko przeciw endecji, a nie mówi o sanacji. „Jest to zrozumiałe — mówi p. Zaremba — bo o trupie mówi się mniej". W dalszym ciągu dodał jednak, że nie można całej sanacji traktować jako jedną masę reakcyjną, bo urzędnicy już zerwali z sanacją i wpływy PPS rozszerzają się wśród sanacyjnych pracowników umysłowych. Wobec tego p. Zaremba proponuje przyjęcie wszystkich, którzy przyjdą na socjalistyczną platformę przebudowy społecznej i politycznej.

Na przeciwnym stanowisku stanął p. Jan Krzesławski, który stanowisko p. Zaremby nazwał wygodnym. Zdaniem p. Krzesławskiego, sanacja nie jest trupem, bo ma do rozporządzenia aparat biurokratyczny i wojskowy i nie chce umierać. Nie ma mowy o sojuszu z odpadkami sanacji.

P. Niedziałkowski traktuje wymijająco ten temat. Pisze jednak, że kongres uznał warunki objektywne dla wspólnej akcji i walki ruchu socjalistycznego, ruchu ludowego i ruchu pracowniczego.

Co to za ruch pracowniczy?

Poza zawodówkami socjalistycznymi są to przede wszystkim rozmaite związki, które dotychczas siedziały w sanacji i jeszcze nawet częściowo w niej siedzą. A zatym p. Niedziałkowski, podobnie jak p. Zaremba, uznaje możliwość współpracy z lewym skrzydłem sanacji, reprezentowanym prasowo przez „Kurjer Poranny". Można to uznać za afirmatywną odpowiedź na znane zaproszenie tego pisma do utworzenia wielkiego frontu demokratycznego.

SYMPATJE DLA STRONNICTWA LUDOWEGO

Niepodzielnie panował na kongresie sympatyczny, wprost serdeczny nastrój w stosunku do Str. Ludowego. Czy co z tego wyjdzie, to będzie zależało także od drugiej strony, która na swoim kongresie odniosła się życzliwie do współdziałania z innymi ugrupowaniami demokratycznymi, ale w stosunku do PPS wykazała nieco mniejszy zapał, niż kongres radomski do niej.

DZIWNA „KOMPOZYCJA"

Krótko mówiąc, stosunek PPS do innych stronnictw przedstawia się w ten sposób: na biegunie ujemnym Stronnictwo Narodowe, na dodatnim— Stronnictwo Ludowe, w środku — komuna i sanacja.

P. Niedziałkowski twierdzi, że w PPS nie ma dekompozycji. Dobrze. Ale stosunek PPS do innych stronnictw nie można nazwać kompozycją.

Powstańcy rozpoczęli ofensywę na Malagę

PARYŻ, 4.2. (Tel. wł.) Po dłuższej przerwie spowodowanej śnieżycami i mgłą znów pojawiły się wczoraj nad Madrytem samoloty powstańcze, które zbombardowały okolice dworca północnego, Paseo de Rosales oraz pozycje czerwonych w Parku Zachodnim.

Na południe od oTledo wojska czerwone zdołały posunąć się kilka kilometrów w kierunku miasta. Obecnie pozycje ich znajdują się pod obstrzałem artylerii powstańczej.

Na froncie pod Malagą powstańcy kończą przygotowania do wielkiej ofensywy na miasto. Siły powstańcze mają uderzyć na Malagę od strony lądu, z morza i z powietrza jednocześnie. W Algeciras zgromadzono już większość powstańczych okrętów wojennych, które mają wziąć udział w ofensywie na Malagę.

Na froncie północnym wojska rządowe podsunęły się pod Ovied, które bombardowane jest przez ciężką artylerię.

Lotnictwo rządowe przejawiało wczoraj ożywioną działalność. Jedna z eskadr bombowych dotarła aż do Kadyksu i zbombardowała fabrykę armat w San Fernando. Inna eskadra obrzuciła bombami dworzec w Bobadilla i halę lokomotyw. Nalot samolotów rządowych na Grenadę został odparty przez samoloty pościgowe powstańców.

PARYŻ, 4.2. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości dziś o godz. 7 rano powstańcy rozpoczęli ofensywę na Malagę.

Zmiany w armji rumuńskiej

W dniu 1 bm. dotychczasowy szef sztabu armii rumuńskiej gen. Samsonovici ustąpił z tego stanowiska.

Gen. Samsonovici, będący jednocześnie generalnym inspektorem armii zajmie się skoordynowaniem prac następujących ministerstw: obrony narodowej, zbrojeń, marynarki i lotnictwa.

Nowym szefem sztabu generalnego mianowany został gen. Tichinin.



Obrazek z katastrofalnej powodzi w dorzeczu Missisipi. Napór wezbranych wód łamie murowany wał ochronny.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

66)

Piotr sięgnął do największego pudła i wydobył coś stamtąd i niedbale rzucił na kolana oniemiałej ze zdumienia Fanny. Była to wielka, jedwabna chustka. Po niej przyszła kolej na całą wiązkę pończoch, oraz zwój jakiejś bajecznie kolorowej materji. Forge z trzaskiem przymknął wieko pudła i ciężko padł na ławkę.

Gospodyni na wpół błędnym spojrzeniem ogarnęła leżące na jej kolanach cuda i znów musiała parę razy uszczypnąć się w nogę, nim nabrała pewności, że to nie senne widziadło.

— I to wszystko kupił pan dla mnie? — zapytała.

Forge żachnął się.

— A co pani myślała, że dla siebie! — zawołał opryskliwie. — Czy ja wyglądam na takiego pawia, co się stroi w kolorowe szmatki?

Fanny zamilkła i przycisnęła swoje skarby do falującej piersi. Za nic w świecie nie chciała by teraz urazić tego człowieka, gdy tak niespodziewanie ukazał jej się w nowej postaci. Była mu dziś gotowa nieba przychylić.

Wtem przyszło jej na myśl, że biedak musi być piekielnie głodny. Całe przedpołudnie spędził poza domem.

Ledwie go o to zapytała, Forge zarżał jak koń, i zaczął tęsknie przewracać białkami. Fanny zerwała się na równe nogi, ciągnąc za sobą Mary.

— Chwileczkę, panie Forge! — zawołała. — Zje pan może parę kawałków gorącego boczku i herbatkę z odrobinką rumu?

— Można — zgodził się łaskawie Piotr — ale rumu dużo.

Skonstatował z zadowoleniem, że obchodzenie się z kobietami nie jest wcale taką trudną rzeczą, jak mu się to jeszcze niedawno zdawało. Wystarczy po prostu trochę szyku i wrodzonej elegancji...

Największa satysfakcja czekała go jednak, kiedy przyjechali Grace Wingrove i Rayne.

Usłyszawszy warkot motoru, Piotr, tak jak stał, w cylindrze i fraku, podbiegł do bramy, otworzył ją na oścież, a potem stanął wyzywająco z boku. Niech by go teraz pan Rayne spróbował przepędzić...

Pan Rayne jednak nie przepędził go, lecz dosłownie zaniemówił ze zdumienia, podobnie, jak przed tem Fanny. Wreszcie ukłonił się Piotrowi, czego nigdy dawniej nie czynił.

Wszystko to jednak było niczem, wobec owacji, jaką zgotowała mu panna. Ujrzawszy tak gruntownie odmienionego Forge'a, chwyciła go za ręce i zaczęła z nim tańczyć, wołając: „Ach, jak bosko". I chociaż biedny Piotr cierpiał niewymownie w przyciasnych, rozpalonych lakierkach, twarz jaśniała mu radością.

Potem znów sięgnął do swoich paczek i zaskoczona Grace otrzymała w darze pół tuzina flakonów wytwornie pachnących perfum. Chwilę stała w bezruchu, nagle wspięła się na palcach i pocałowała schylonego w ukłonie Forge'a wprost w pachnącą wypomadowaną fryzurę.

Piotr stał przez chwilę oszołomiony, a kiedy oprzytomniał, wysunął w przód prawą nogę, zatoczył nią półkole i spojrzał wyzywająco na Rayne'a.

Grace odpoczęła trochę w swoim pokoju i wieczorem zeszła na dół, na obiad. Była blada, ale czuła się już zupełnie dobrze. Do tej pory nie otrzymała jeszcze żadnych wyjaśnień co do wypadków, które rozegrały się w jej mieszkaniu. Rayne nie zwracał uwagi na badawcze spojrzenia dziewczyny. Był dziś jeszcze poważniejszy, niż zazwyczaj. Obiad upłynął w zupełnym milczeniu.

Wreszcie Grace podniosła się i trochę niespodziewanie rzuciła „dobranoc", kierując się ku drzwiom.

Aubrey wyciągnął do niej rękę, a kiedy nieśmiało podała mu dłoń, uścisnął ją mocno.

(C. d. n.)

To co demoralizuje i... irytuje

O radach nadzorczych w przedsiębiorstwach państwowych

Istnieje wiele takich bolączek w naszym życiu państwowym, które się widzi, o których się mówi w cukierniach i kawiarniach, (ale nie pisze) do których społeczeństwo nawet się przyzwyczaja (do wszystkiego można się przyzwyczaić). Na bolączki te przestajemy wreszcie reagować, chociaż w dalszym ciągu dokuczają. Dopiero, gdy ktoś mocniej drapnie te bolące miejsca, poczynamy reagować. Takie drapnięcie często bywa bardzo pożyteczne. Artykuł p. Cat - Mackiewicza w „Słowie Wileńskim" p. t. „Źródła demoralizacji w naszej wyższej biurokracji państwowej" jest takim pożytecznym drapnięciem, ujawniającym przyczynę dokuczającej bolączki.

Pozwalamy go sobie zacytować:

„Jesteśmy zwolennikami **wysokich poborów ministerialnych i wysokich poborów** ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska — pisze p. Mackiewicz. — Znałem Prezesa Sądu Apelacyjnego obarczonego liczną rodziną, człowieka kryształowej uczciwości. Brakowało mu pieniędzy nie tylko na taksówkę, lecz wprost na tramwaj. Od tego człowieka zależały sprawy o miljonowym znaczeniu. — Nie chodzi tu już wcale o wystawianie ludzi na pokusę, ale wprost pewne stanowiska są tak ważne, wymagają takiego zaabsorbowania sił człowieka, że doprawdy fakt, że ktoś musi dreptać na piechotę bo go nie stać na taksówkę, zbyt wiele społeczeństwo kosztuje. Jest to zły sposób robienia oszczędności.

Minister powinien być dobrze płatny powinien mieć emeryturę zapewnioną aby nie potrzebował się trzymać kurczowo stanowiska. Wyżsi urzędnicy powinni być również dobrze uposażeni. Wierzcie mi, że na małych pensjach dygnitarzy społeczeństwo o wiele więcej traci, niż zaoszczędza.

Ale powinien być w Polsce zniesiony system członkostwa rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych.

System ten nie był znany przed wojną, ani w Rosji, ani w Austrii, ani w Prusach. Nie było mowy o tym, aby dyrektor departamentu w jakimś ministerstwie, aby wiceminister zasiadał w radzie **przedsiębiorstwa państwowego** i pobierał jakieś specjalne wynagrodzenie, żetony za posiedzenia, „zwroty kosztów podróży" (będące tylko maską dla poważnych zarobków itd.). Gdyby jakiś urzędnik został członkiem rady nadzorczej w prywatnym przedsiębiorstwie, które było dostarczycielem rządu, **pachniało by to kryminałem.** A w Polsce współczesnej mamy setki przedsiębiorstw państwowych. Mniej, więcej i najmniej potrzebnych. Państwo kopie węgiel, konstruuje rowery, maszyny do pisania, nawet napoje gazowe Bernadzikiewicz w swoich „przerostach etatyzmu" oblicza wartość przedsiębiorstw państwowych wraz z monopolami **na 13 miliardów złotych,** podczas kiedy cały nasz majątek narodowy wynosi od 80 do 120 miliardów złotych.

W odpowiedniej do tych 13 miliardów ilości obfitują w Polsce z indyjską rozrzutnością opłacane posady członków rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych. Oto gdzie tkwi źródło sympatii dla etatyzmu i twórczości państwa na „odcinku" gospodarczym u wielu, bardzo wielu ludzi...

Postawmy wszystkie kropki nad i. — Zaalarmujmy jaknajjaskrawiej opinię polską tym stanem rzeczy. Uważam, że spełniam bardzo pożyteczną rolę w tej chwili, kiedy **podkreślam,** że ten stan rzeczy jest źródłem demoralizacji naszej wyższej biurokracji. Owe „rady nadzorcze" powinne zniknąć. Płaćmy naszym wysokim urzędnikom jaknajwięcej, dawajmy im samochody, tereny na polowania, w których się jak ze względu na swe demokratyczne przekonania kochają — niczego im nie żałujmy. — byle by to było przywiązane do odpowiedniego stanowiska w ustawie, rozporządzeniu lub pragmatyce, byle by nie było tej **dwutorowości, która jest obecnie.** Oto dygnitarz lub dygnitarzyk ze skromniutką pensją demokratyczną na papierze i oto dochody jego idą w tysiące, bo zasiada w dziesiątku „rad nadzorczych".

Ten stan **demoralizuje** naszą wyższą biurokrację nie tylko pod względem pieniężnym. Bije to w ogóle w stos pacierzowy całej służby państwowej. — Raptem podwładny zarabia dziesięć razy więcej od szefa. Nie sposób się tak że dopatrzyć kryteriów na mocy których te członkostwa rad nadzorczych są rozdawane.

W świecie prywatno - kapitalistycznym członkostwo w radzie nadzorczej odpowiada: 1) albo jakiemuś grubszemu pakietowi akcji, grubszym pieniądzom, które dany kapitalista w dane przedsiębiorstwo włożył, 2) albo istotnym fachowym znajomościom, które dany członek rady nadzorczej reprezentuje.

Czytam oto spis personalny „rady nadzorczej" przedsiębiorstwa państwowego, znajduję nazwiska ludzi, znanych mi jako dobrych patriotów, zuchów, za czasów wojny, tęgich pracowników w swoich działach, ale w głowę zachodzę skąd dany facet miał coś wspólnego z żelazem, coś wspólnego z węglem? Ależ nie ma o tym pojęcia! Może więc „pożyczył państwu" na daną imprezę jakąś sumkę 10 milionów? Wolne żarty. A więc w końcu co i kto decyduje o tym lukratywnym członkostwie rad nadzorczych.

W imię zdrowia moralnego naszej wyższej biurokracji trzeba z tym skończyć. Rady nadzorcze są potrzebne w ustroju prywatno-kapitalistycznym, jako kontrola ze strony akcjonariuszy nad dyrekcją. Wtedy kiedy przedsiębiorstwa są własnością państwa lub kiedy państwo jest właścicielem akcji, powinna wystarczyć kontrola **Najwyższej Izby Kontroli,** której etaty mogą być odpowiednio powiększone".

Stanowczo, uwagom p. Mackiewicza nie podobna odmówić dużej dozy słuszności, bowiem odsłaniają one jedną z wielu bolączek, „psujących krew" obywatelom państwa.

I to się dzieje po deklaracji

prezydenta senatu gdańskiego

Gdański Urząd Pośrednictwa Pracy t. zw. „Land Arbeits amt", wystosował ostatnio do polskiego związku zawodowego „Polskie Zrzeszenie Pracy" list, domagający się zaprzestania pośrednictwa w poszukiwaniu pracy dla bezrobotnych Polaków w Gdańsku, zapowiadając jednocześnie wytoczenie Zrzeszeniu procesu sądowego.

„Polskie Zrzeszenie Pracy" za pośrednictwem władz polskich w Gdańsku złożyło protest do władz gdańskich.

Wystąpienie gdańskiego urzędu jest niezrozumiałe, jeśli uwzględnimy okoliczność, że odmawia ono obywatelom gdańskim — Polakom pomocy przy uzyskaniu pracy.

Akcja tego urzędu stoi w sprzeczności ze złożoną przez Senat gdański w dn. 19 stycznia rb. Komisarzowi Generalnemu R. P. deklaracją, wyrażającą gotowość poszanowania praw i swobody polskiej ludności w Wolnym Mieście, jak również deklaracją, złożoną przez Senat gdański przy przedłużaniu ostatniej umowy o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę.

Tępienie szkolnictwa polskiego na Litwie

ma służyć wynaradawianiu młodego pokolenia

Podniesiony przez prasę polską pod adresem rządu litewskiego zarzut, że prześladuje i niszczy szkolnictwo polskie wywołało ze strony prasy litewskiej reakcję.

Aby obalić zarzuty dowodzi ona, że mniejszość polska na Litwie posiada 16 szkół z 23 kompletami, w których korzysta z nauki około 1000 dzieci.

Okazuje się, że dane te są fałszywe Kowieński „Dzień Polski" stwierdza, że Polacy mają obecnie tylko 11 szkół początkowych, w których pobiera naukę zaledwie 299 dzieci polskich. W krótkim okresie r. 1926, gdy istniała większa swoboda w zakładaniu szkół polskich, liczba tych szkół wynosiła 76 z 4200 dzieci.

Nie będziemy tłumaczyć — pisze „Dzień Polski" — dlaczego tak fatalnie zmniejszyła się ilość uczęszczających do tych szkół. Mogły by o tym powiedzieć coś tysiące naszych rodaków, którzy na własnej skórze odczuli skutki tak zwanej klauzuli paszportowej.

Tak więc 200 tysięcy Polaków zamieszkałych na obszarze państwa litewskiego posiada zaledwie 11 szkół. — Przyjmując, że tylko 6 proc. ogólnej liczby Polaków jest w wieku szkolnym otrzymujemy liczbę 12 tysięcy młodzieży, która by korzystała ze szkół polskich, gdyby jej władze litewskie na to pozwoliły

W tym szczęśliwym położeniu jest jednak zaledwie 299 dzieci, reszta mu z pruską gorliwością starają się je wypruską gorliwością starają się je wynarodowić.

Z DNIA

O UPRAWNIENIA PARLAMENTU POLSKIEGO

Wiadomą jest rzeczą, że najistotniejszym prawem parlamentów jest ocena działalności i projektów finansowych rządu oraz kontrola nad nią.

W obronie tych uprawnień dla parlamentu polskiego występuje „Czas" pisząc:

„Należy zapisać na dobro naszego parlamentu, że w sesji bieżącej wzrosło silnie wśród posłów i senatorów zrozumienie dla wagi prawa budżetowego. W szczególności przedłożono parlamentowi plan inwestycyjny, „cywilny" i „wojskowy" oraz przeprowadzono zbiany w dekrecie o gospodarstwie lasów państwowych w duchu rozszerzającym uprawnienia parlamentu do wglądu w tę gałąź gospodarstwa państwowego.

Są to dopiero pierwsze, ale ważne kroki na drodze do uporządkowania prawa budżetowego w Polsce. Przedstawienie parlamentowi planów inwestycyjnych rządu ma znaczenie, jako podkreślenie zasady, że parlament winien decydować o całości gospodarki finansowej państwa. Finansowanie inwestycyj bez przedstawienia ich parlamentowi było najpoważniejszym, acz nie jedynym uchybieniem tej zasadzie. Po usunięciu tego bezpośredniego braku naszego systemu budżetowego w dziedzinie całości budżetu, przedstawionego parlamentowi, nie trudno będzie opierając się na precedensie z planem inwestycyjnym, poddać je kontroli i decyzji parlamentu.

JEDNA Z LEGENDARNYCH POSTACI

W „Myśli Narodowej" czytamy:

„Z legendarnych postaci ostatniego dziesięciolecia jedno z czołowych miejsc zajmuje niewątpliwie p. J. Jędrzejewicz. Coraz ujawniają się bojeczne wprost wyczyny jego pracowitości i pomysłowości.

Do zleconych temu Heraklesowi zadań, wykonanych z całym poczuciem radosnej twórczości, należało np. skasowanie 52 katedr. Ale czyn ten blednie wobec wykończonej teraz statystyki, z której się dowiadujemy, że w krótkim czasie rozwiódł 3.000 par małżeńskich wśród nauczycielstwa szkół powszechnych.

Nazywano to kryzysem instytucji małżeństwa, ale nie brano pod uwagę, że w ten sposób powstało 6.000 instytucyj „życia ułatwionego", wolnego od jarzma".

Ów rozwód polegał na tym, że przesiedlano „dla dobra służby" mężów i żony do różnych miejscowości, nie dbając o to, w jakich warunkach wychowywane będą dzieci.

Wyniki akcji pomocy

DLA BEZROBOTNYCH

Akcja Pomocy Zimowej objęła w ciągu stycznia br. ogółem w całym kraju 276.364 rodzin bezrobotnych oraz 6.572 bezrobotnych samotnych.

Ze świadczeń pomocy zimowej, których rozmiary dostosowane są do wielkości rodzin bezrobotnych, korzystały z rodzin małych 2—4 osobowych — 134.627, rodzin średnich 4—6 osobowych 106.605 i rodzin dużych ponad 6 osób — 35.132. Prócz tego Komitety Pomocy Zimowej dożywiały w ciągu stycznia br. 395.889 dzieci.

Ogólny koszt świadczeń w styczniu wyniósł 4.271. 692 zł., czyli o 100 proc. więcej, niż w tym samym okresie w latach ubiegłych.

Niezależnie od bezrobotnych, objętych pomocą zimową, zasiłki ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek braku pracy pobierało w ub. miesiącu 143.846 bezrobotnych.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P!

ŻYCIE W NOWELI

A jednak złożył ofiarę...

Pan Antoni Namiejski zapiął szczelnie dostatnie futro, postawił kołnierz i sapiąc z irytacji wyszedł z biura. Szedł, jak zwykle odmierzonym, równym krokiem, gdyż podobno pośpiech szkodzi sercu. A i tak serce nie było zbyt mocne i nie raz tłukło się niespokojnie w tym pancerzu z tłuszczu, w jaki je otuliło zamiłowanie pana Antoniego do jadła i napojów.

— Że też człowiek wiecznie musi dawać i dawać! — zżymał się w myślach. — No i cóż, że zadeklarowałem, ale przecież pomoc zimowa trwa do kwietnia, więc dlaczegóż zaraz mam dawać? Ciągle przecież na coś daję i daję!..

Od ściany kamienicy oderwał się jakiś szary łachman i podsunął ku poważnie kroczącemu mężczyźnie z daleka już zdradzającemu, że żyje w dostatku i cieple. Czerwona, jakby obdarta ze skóry wychudła rączyna wysunęła się ku niemu, a para błękitnych oczu spojrzała błagalnie. Zresztą nic więcej widać nie było poza tą parą oczu. Mróz dokuczał przenikliwy, to też szary łachman otuloną miał główinę i otulony był cały, niby słupek, jakąś szarą ledwo trzymającą się kupy szmatą, a mimo tego otulenia trząsł się cały z zimna.

Żachnął się pan Antoni i cofnął się z pasją w tył, jakby nadepnął na węża.

— Znowu dawać? — warknął z pasją. — I na co, może na wódkę? — syknął przez zęby, odsuwając się jak mógł najdalej od wyciągniętej łapiny.

— Nie, nie na wódkę... na węgiel — przedarł się cienki głosik przez szary gałgan, którym zasłonięte były usteczka. — Tata nie robi, zimno... i jeść nie mamy za co kupić... Kto by tam na wódkę?...

— Nie dam, sam nie mam!

Łapinka cofnęła się natychmiast. Błękitne oczy spojrzały z niedowierzaniem na mówiącego, ale szary słupek podsunął się znowu pod ścianę.

Sapiąc z irytacji wszedł pan Antoni Namiejski do bogato urządzonego mieszkania. Pokojówka pomogła zdjąć palto, otworzyła drzwi przed panem domu i wpuściła do ciepłego wnętrza. Zatarł ręce i niemal bezmyślnie spojrzał na nie. Jakże były białe w porównaniu z tamtymi rączynami, które ciągle miał w oczach.

Usiadł do stołu, ale jakoś nie miał apetytu. W uszach dzwonił mu ciągle cienki głosik, z oburzeniem odpierający zarzut, że żebrze na wódkę. Zdawało się panu Antoniemu, że ta mała stoi na przeciwko niego, że spogląda łakomie na każdy kąsek, który on, syty, mieszkający w dobrze ogrzanym mieszkaniu, niesie do ust.

— Co ci to Antoś? Nie smakuje ci? Przecież to twoja ulubiona zupa! A może ty chory? — zaniepokoiła się żona.

— Nic mi nie jest, tylko tyle mam zgryzot, że jeść się człowiekowi już przestaje chcieć. Ciągle tylko dawaj i dawaj! Dzisiaj znowu dostałem przypomnienie z tej pomocy zimowej, żebym wpłacił to, co zadeklarowałem.

— Co prawda, to tyle tej nędzy, a zima tak ostra..

— Jeszcze i ty!? A niech to wszyscy diabli porwą!

Rzucił łyżkę i zerwał się od stołu. Małżonka spojrzała na niego z przerażeniem. Pan Namiejski tymczasem biegał po pokoju nie mogąc wysapać z siebie irytacji. Ciągle mimo woli usuwał się w bok, ciągle spoglądał pod ścianę, bo zdawało mu się, że wszędzie wyciąga się ku niemu czerwona od mrozu rączka dziewczynki, żebrzącej na węgiel „bo tata nie robi". A on oszukał dziecko, powiedział, że sam nie ma! A jeżeli teraz los, czy Pan Bóg, czy jak tam się mówi zechce go ukarać i na prawdę mu zabierze to co ma, żeby mu pokazać, jak to jest, kiedy się nie ma? Pan Namiejski zatrząsł się ze zgrozy na samą myśl o takiej ewentualności.

Wybiegł do przedpokoju. Drżącymi z pośpiechu rękami nakładał futro.

— Antosiu! — Doleciał go jeszcze, kiedy już zatrzaskiwał drzwi mieszkania, przerażony głos żony; ale nie zważał na nic. Biegł, by odnaleźć dziewczynkę w szarych łachmanach, stojącą pod murem. Może, skoro się zajmie całą rodziną, da im na chleb, na węgiel, nawet na wódkę, na wszystko czego im potrzeba, może... może go zło minie... Bo już same te myśli jakie się w nim zrodziły mogły by wywołać katastrofę. Więc za wszelką cenę trzeba ją zażegnać. Trzeba dać, trzeba się zająć tą nędzą. Tak... trzeba pomóc, jak najprędzej!

Pod murem dziewczynki już nie było.. Zmartwiony pan Namiejski udał się do najbliższego biura Komitetu pomocy zimowej. Wpłacając zadeklarowaną sumę myślał jeszcze o spotkanej po wyjściu z biura małej dziewczynce.

Stella Olgierd.

Po ostrych mrozach--odwilż

Przestrzegać przepisy lekarskie

Po silnych mrozach, trzymających przez kilkanaście dni w okowach całą Polskę, nastąpiło **gwałtowne podniesienie się temperatury** i odwilż.

Wskutek nieuprzątnięcia w porę z ulic miast zagłębiowskich śniegu potworzyły się kałuże, a przejeżdżające z dużą szybkością auta opryskują przechodniów błotem.

W ciągu wczorajszego dnia ulice oczyszczane były przez dozorców w przyśpieszonym tempie.

Nagła zmiana temperatury i odwilż sprzyjają dalszemu szerzeniu się grypy. To też w sferach lekarskich podkreślają z naciskiem, że gwałtowna zmiana pogody jest właśnie b. niebezpieczna i aby uniknąć przeziębienia w tych okresach, **nie należy przede wszystkim zbyt szybko zmniejszać ciepłości ubrania**, unikać przemaczania nóg w okresie odwilży, oraz w dalszym ciągu ściśle przestrzegać higieny osobistej (częste mycie rąk, płukanie gardła itd.).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Luty — Piątek

Agaty p.m. Adelajdy, Izydora
Słowiański: Dobrochny
Słońca wsch. 7.12, zach. 16.29
Księżyca wsch. 2.48, z. 10.42

HISTORIA PODAJE:

1402 Uroczysta koronacja drugiej żony króla Jagiełły, Anny.
1683 Wjazd Władysława IV na koronację do Krakowa.
1665 Zmarł hetm. Stefan Czarniecki.
1904 Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej.

Król Władysław IV w Krakowie.

„Szło naprzód 300 mieszczan krakowskich w niebieską jedwabną barwę przybranych pod chorągwią, za nimi szlachta, wojsko, dwór, urzędnicy, senatorowie. Na końcu jechał król konno pod baldachimem, niesionym przez czterech burmistrzów krakowskich, za królem królewicze, moc szlachty. Miasto zbudowało dwie bramy, grano w trąby i z dział bito".

PRZYSŁOWIA:

„Sól świętej Agaty
Broni od ognia chaty".

Sól św. Agaty

W tym dniu święcą jeszcze dzisiaj po kościołach chleb, sól i wodę, jako środki ochraniające dom przed pożarem. Używano ich zwłaszcza w czasie burzy. Święcono też kartki z napisami, służące temu samemu celowi. Zawieszano je w chacie.

AFORYZMY:

„Częstokroć litość staje się ciężarem".

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

Jako kara za nasze lenistwo spotyka nas prócz naszego niepowodzenia, powodzenie innych.
Jules Bernard.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Awantura amerykańska".
PALACE: „Papa się żeni..."

—:—

× **O PODWYŻKĘ PŁAC.** Dzisiaj odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych w Belgijskiej hucie szkła w Ząbkowicach.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 5 bm. o godz. 20.30 ciesząca się niesłabnącym powodzeniem znakomita włoska komedia Gia... Capo i Artura Rosato pt. „ZABIJE JĄ", która dzięki niezwykle interesującej akcji oraz świetnej grze artystów cieszy się zasłużonym powodzeniem. W rolach głównych występują pp.: Anusiakówna, Jasnorzewska, Erwan, Kochanowicz, Kostrzyński i inni.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

× **OSOBISTE.** Zastępca kierownika Wydziału śledczego p. p. w Sosnowcu kom. Kardasiewicz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

× **WIECZOREK TOWARZYSKI.** Zarząd Koła opieki szkolnej nr. 10 im. Bolesława Prusa w Sosnowcu urządza w dniu 6 bm. wieczorek towarzyski dla rodziców. Czysty zysk przeznacza się na odzież i dożywianie biednych dzieci na terenie tej szkoły.

×**ZAWIESZENIE SKUPU BUTELEK.** Rozporządzeniem ministra skarbu zawieszono stosowany dotychczas obowiązek przyjmowania przez sprzedawców butelek po wyrobach odsprzedawanych następnie hurtowniom Państwowego Monopolu Spirytusowego. Jedynie butelki ćwierćlitrowe i t. zw. „dziesiątki" (0,1 litra) będą przyjmowane jeszcze przez miesiąc luty.

× **PREZYDJUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 10 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji. Prezydium sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie.

Budżetowe posiedzenie

WYDZIAŁU POWIATOWEGO

W ub. środę odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Będzinie, na którym omawiano sprawę budżetów gminnych.

Dzisiaj odbędzie się drugie posiedzenie Wydziału, poświęcone tym samym sprawom.

—oOo—

Wyszkolenie zawodowe

BEZROBOTNYCH

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami uprawniony jest zobowiązać bezrobotnego pracownika umysłowego do uzupełnienia jego przygotowania do obranego zawodu przez uczęszczanie na wskazane kursy lub do szkoły zawodowej, jeśli ubezpieczony nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia z powodu braku tego przygotowania.

Uczęszczanie do szkoły lub na kursy nie pozbawia ubezpieczonego prawa do zasiłku z powodu braku pracy w ciągu okresu zasiłkowego. Opłaty związane z uzupełnieniem wyszkolenia zawodowego ponosi Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

—oOo—

× **SEKCJA EMERYTÓW PRZY ZZK** w Sosnowcu, podaje do wiadomości emerytom, że w dniu 6 bm. o godz. 14 w lokalu przy ulicy Jasnej odbędzie się zebranie emerytów, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania; sprawozdanie delegata z krajowego zjazdu emerytów w Warszawie; referat członka zarządu Okręgowego CSSE z Krakowa; dyskusja nad referatem i sprawozdaniem; wybór zarządu sekcji CSSE w Sosnowcu na 1937 rok; wolne wnioski.

× **KOLĘDA W SOSNOWCU.** Dziś w piątek dnia 5 bm. od godz. 11 rano ul. Piłsudskiego początek od Huty Milowice do tunelu dwóch księży, od godz. 15 ul. Jasna, Zygmunta i Żórawia trzeci ksiądz. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

× **17 ROCZNICA ODZYSKANIA MORZA POLSKIEGO.** Dziś, w piątek, o godz. 6 min. 30 wieczorem w sali szkolnej p. Tasieckiego w Ząbkowicach odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Ligi morskiej i kolonialnej w Ząbkowicach, na którym będzie ustalony program uroczystości 17 rocznicy odzyskania polskiego morza. Zarząd LMK w Ząbkowicach prosi zaproszone organizacje i obywateli o przybycie na to zebranie.

× **GODZINY PRZYJĘĆ W X REJONIE UBEZPIECZALNI.** Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, zawiadamia, iż z dniem 25 stycznia br. ustalone zostały godziny przyjęć chorych w rejonie X (lekarz domowy dr. Zamieński Michał) — codziennie przed południem od godziny 8 do 11 i po południu od godziny 16 do 18.

× **BAL KRÓLEWIANEK** — odbędzie się w dniu 6 lutego b.r. w srebrnej sali „Adria" w Sosnowcu. Początek o godzinie 21. Wejście wraz z konsumcją zł. 3. Bal ten stanie się zapewne najmilszym zakończeniem karnawału. Po zaproszenia można się jeszcze zgłaszać do Szk. handl. żeńsk. im. Kr. Jadwigi i f. „Zagłębianka" ul. 3 Maja.

× **ZMIANA NA STANOWISKU.** Wieloletni pracownik Magistratu w Dąbrowie Górn., naczelnik wydziału prezydialnego p. Mikołaj Wardęga przeszedł na emeryturę.

W związku z tym wydział prezydialny włączono do wydziału ogólno-administracyjnego, a kierownikiem połączonych wydziałów został p. Bronisław Dulski, dotychczasowy naczelnik wydziału administracyjnego.

Zabawa i koncert
NA POMOC BIEDNYM DZIECIOM

Jak już donosiliśmy, miejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Sosnowcu organizuje wielką imprezę na zakończenie karnawału. Będzie nią zabawa taneczna, połączona z koncertem w którym wezmą łaskawie udział **p. Krystyna Madeyska**, obdarzona bardzo pięknym sopranem oraz **prof. Cetner**, znakomity skrzypek.

Impreza ta odbędzie się w pięknej sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu we wtorek, ostatni dzień karnawału, dn. 9 bm.

Dochód z imprezy przeznaczony zostaje na odżywianie najuboższej dziatwy i odzież dla niej.

Impreza ta ma zapewnione powodzenie, bowiem społeczeństwo miejscowe, wrażliwe na nędzę najmłodszych obywateli kraju, licznie wybiera się we wtorek do gimnazjum Staszica.

—oOo—

Pociągi popularne
NA NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ

Liga popierania turystyki delegatura Katowice organizuje na niedzielę 7 lutego następujące wycieczki pociągami popularnymi: 1) Z Katowic do Warszawy na międzynarodowe zawody łyżwiarskie, Katowice odjazd 6 bm. godz. 23.10, Sosnowiec odj. 23.22, Warszawa przyj. 7 bm. godz. 5.45. Powrót z Warszawy 7 bm. godz. 22.55, Sosnowiec przyj. 4.54, Katowice przyj. 5.09. Cena przejazdu tam i z powrotem 12 zł. Zniżki dojazdowe od 20 — 156 km. Wagony pulmanowskie. W pociągu wagon-bar.

2) Z Katowic do Zakopanego „Lux-Torpedą", Katowice odj. 7 bm. godz. 6.05, Zakopane przyj. 9.20. Powrót z Zakopanego tego samego dnia o godz. 19,54, Katowice przyj. 23.07. Cena przejazdu tam i z powrotem 21.60 zł. Dla uczestników wycieczki zniżki na przejazd kolejką linową na Kasprowy Wierch w wysokości 38% za okazaniem karty kontrolnej; w „Lux-Torpedzie" tylko 75 miejsc. Karty kontrolne na wycieczki sprzedaje „Orbis" Katowice, Chorzów, Sosnowiec i Będzin, „Wagons Lits Cook", Katowice oraz kolejowa kasa biletowa, okienko 1, hala 1. Dyr. Okr. kolei państw. zastrzega sobie prawo odwołania pociągów, w razie niezgłoszenia się wymaganej liczby osób do soboty dnia 6 bm. godz. 10.

—oOo—

× **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA** na linii Sosnowiec — Olkusz i Sosnowiec — Wolbrom, od soboty t.j. od jutra, będzie się odbywać normalnie.

× **PODWIECZOREK TOWARZYSKI W „ADRII".** Już dziś powszechnie mówi się w Sosnowcu, że najmilej spędzić można ostatnią niedzielę karnawałową na „Podwieczorku towarzyskim" w „Adrii", urządzonym przez Komitet pan Wincentek z Pogoni. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Dla nie tańczących — bridge. Początek o godz. 5 po poł. Wejście za zaproszeniami. Wstęp wraz z podwieczorkiem 3 zł. Proszę pamiętać — niedziela 7 lutego o 5 w srebrnej sali „Adri".

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa Śląskiego), w marcu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: głuszce-koguty (od 16 marca), cietrzewie-koguty, dzikie indyki-samce, słonki, bataliony, dzikie kaczory (oprócz województw Poznańskiego i Pomorskiego), dzikie łabędzie, dzikie gęsi, wilki, wydry, kuny domowe, tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie gołębiarze, krogulec, wrony i sroki.

× **„KIERMASZ GÓRNICZY" W BĘDZINIE.** Zarząd Towarzystwa orkiestry i lutni górniczej pracowników Tow. francusko - włoskiego w dniu 6 bm. urządza w swej sali gimnazjum im. Ko- [illegible] w Będzinie zabawę taneczną pod nazwą „Kiermasz górniczy". Całkowity zysk przeznaczony zostanie na rozwój placówki kulturalno - oświatowej na terenie Ksawery i Koszelewa. Wejście na zabawę tylko za zaproszeniami. Stroje skromne.

Zmotoryzowane oddziały policji
czuwać będą nad ruchem kołowym

Ministerstwo spraw wewnętrznych łącznie z Min. komunikacji przystąpiło do organizowania kadr specjalnej policji drogowej, która **wyruszy z wiosną w lotnych patrolach na drogi**, aby czuwać nad przestrzeganiem przepisów ruchu kołowego, gwałconych permanentnie przede wszystkim przez woźniców pojazdów konnych i rowerzystów.

W pierwszym rzędzie policjanci drogowi zwracać będą uwagę na **jeżdżenie niewłaściwą stroną drogi**, na prawidłowe oświetlenie wozów nocą, na szerokość obręczy na kołach (jak wiadomo powszechnie, dotychczas używane, wbrew przepisom, zbyt wąskie obręcze nadmiernie szybko niszczą nawierzchnie drogowe), na właściwe zaprzęgi, na zbyt ciężkie ładowanie wozów itp.

Kadra policji drogowej, która na razie zorganizowana zostanie w sile 100 osób będzie całkowicie zmotoryzowana i zaopatrzona w motocykle polskiej produkcji. Zmotoryzowana policja drogowa rozpocznie pracę **z dniem 1 kwietnia rb.**

Usprawnienie lecznictwa
SANATORYJNO - ZDROJOWISKOWEGO UBEZPIECZEŃ SPOŁ.

W latach ubiegłych leczenie sanatoryjno - zdrojowiskowe ubezpieczonych było stosowane odrębnie i niezależnie od siebie: przez ubezpieczalnie społeczne (z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby) i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (z tytułu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych lub ubezpieczenia emerytalnego robotników — t. zw. „leczenie zapobiegawcze"). Oczywiście, rozdrobnienie tej akcji nie pozwalało na zorganizowanie jej w sposób racjonalny, zabezpieczający interesy ogółu ubezpieczonych i zapewniający osiągnięcie pozytywnych wyników leczniczych.

Obecnie stan ten uległ radykalnej zmianie. Leczenie sanatoryjno - zdrojowiskowe ubezpieczonych i członków ich rodzin, chorych na gruźlicę, gościec, zaburzenia przemiany materii i inne cierpienia, wymagające leczenia bądź to klimatycznego, bądź też kąpielowego (zdrojowiskowego), odbywa się według jednolitego planu, ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przez Zakład Ubezp. Społ. na każdy rok dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych. Udzielanie leczenia sanatoryjno - zdrojowiskowego zostało obecnie skoncentrowane w ubezpieczalniach społecznych, które przyznają to leczenie wszystkim rodzajom ubezpieczonych i członków ich rodzin — na podstawie wniosku lekarza domowego i opinii komisji lekarskiej ubezpieczalni społecznej. Łatwość kontaktu ubezpieczonego z lekarzem domowym — z jednej strony — wysoki zaś pod względem fachowo - lekarskim poziom komisji lekarskich — z drugiej, zapewnią niewątpliwie jak najbardziej racjonalne i sprawiedliwe udzielanie ubezpieczonym świadczeń sanatoryjno - zdrojowiskowych.

Od ogólnej zasady — udzielania leczenia sanatoryjno - zdrojowiskowego wyłącznie przez ubezpieczalnie społeczne, uczyniono dwa wyjątki: 1) dla osób otrzymujących rentę inwalidzką z Zakładu Ubezpieczeń Społ. (o ile są widoki odzyskania przez nich zdolności do wykonywania zawodu) i 2) dla tych osób, ubezpieczonych w funduszu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, które z tych czy innych względów nie mogą uzyskać leczenia sanatoryjno - zdrojowiskowego z ubezpieczalni społecznej. Osoby te mogą się starać o przyznanie im leczenia sanatoryjno - zdrojowiskowego bezpośrednio przez Zakład Ubezp. Społ. (odpowiednie podania powinny być przesyłane za pośrednictwem ubezpieczalni społecznej).

Leczenie sanatoryjno - zdrojowiskowe ubezpieczonych i członków ich rodzin będzie wykonywane w roku bieżącym w 10 sanatoriach własnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i w 13 sanatoriach przez Zakład zakontraktowanych.

Żywotna działalność Oddziału „Katarzyna"
Ligi morskiej i kolonialnej

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie członków LMK oddziału „Katarzyna" w Sosnowcu. Zebranie zagaił **p. inż. Polewka**, po czym na przewodniczącego wybrano prezesa Obwodu LMK dra K. Kucharskiego, wiceprezesa Sądu okręgowego, sekretarzował p. Wcisło, asesorowali p. Romańczyk i p. Jcdrusik.

Sprawozdanie zarządu referował p. Cembrzyński, kasowe i FOM p. Wieniowski, komisji rewizyjnej p. Geller.

W ciągu roku oddział LMK „Katarzyna" rozrósł się w sposób imponujący, świadczący, że myśl morska zdołała przeniknąć już do szerokich rzesz społeczeństwa. W dniu 1.I ub. r. oddział „Katarzyna" liczył 47 członków rzeczywistych, dziś grupuje w swych ramach organizacyjnych 390 członków rzeczywistych i 400 zbiorowych.

Po wysłuchaniu sprawozdań dokonano wyboru nowych władz oddziału. Do zarządu weszli **pp.: inż. Polewka, inż. Ligęza, J. Niemiec, St. Bentkowski, C Cembrzyński, H. Wcisło, J. Stawiarz, Wl. Brzozowski, St. Święcik, A. Skulski**; komisja rewizyjna **pp.: M. Geller M. Meizner, W. Wieniewski.**

Sprawę wyboru delegatów na zjazdy powierzono zarządowi.

Obszerny referat wygłosił prezes Obwodu dr. K. Kucharski, który na wstępie podkreślił owocną pracę zarządu z inż. Polewką na czele, po czym omówił aktualne zagadnienia morsko - kolonialne.

W dyskusji stojącej na wysokim poziomie liczni mówcy poruszyli sprawę zbiorowych wycieczek pracowniczych nad morze, postanawiając stworzyć odpowiedni fundusz na ten cel.

PROGRAM RADIOWY

„DIABELSKI JEŹDZIEC" KALMANA

Operetki świetnego kompozytora lekkiej muzyki — Kalmana, należą do najpopularniejszych i najchętniej słuchanych utworów tego genru muzycznego. „Księżniczka Czardasza" „Bajadera", „Wieszczka karnawału", ta ostatnia niedawno w radio wykonywana — cieszą się od lt wielu niesłabnącym powodzeniem. — To też zapewne z przyjemnością przyjmą radiosłuchacze wiadomość, że dzisiaj o godzinie 17.15 Polskie Radio nadaje fragmenty z operetki tegoż autora pt. „Diabelski jeździec" w wykonaniu orkiestry i chóru Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, pod dyr. P. Kuczery.

EWA BANDROWSKA - TURSKA I EMIL COOPER

O powodzeniu, jakim się cieszy w Polsce świetny amerykański dyrygent Emil Cooper, świadczy fakt, że zagraniczny gość zaangażowany został do Filharmonii aż na trzy wieczory, co na ogół należy do rzadkości. W koncercie symfonicznym, dzisiaj o godz. 20.15 poprowadzi Cooper nastrojowe, mistrzowskie dzieło „La mer" Debussego, prześliczne „Obrazy z wystawy" Mussorgskiego, zainstrumentowane wspaniale przez Ravela, poza tym wczesną kompozycję Strawińskiego, mieniącą się tysiącznymi barwami — „Ptak ognisty", oraz „Rhapsodie negre" Poulenc'a, kompozytora należącego do młodej szkoły francuskiej.

Niezwykle ciekawym numerem programu będzie koncert na głos solowy i orkiestrę — współczesnego muzyka polskiego T. Z. Kasserna; koncert ten wykona z towarzyszeniem orkiestry Ewa Bandrowska-Turska. Audycję porzedzi pogadanka wstępna.

„LEGENDA O FARYSIE"

Literacka postać Farysa jest związana z żywą, realną postacią. Był nią Wacław Rzewuski, Emir Tadż-el-Feher, którego fantastycznie piękne i romantyczne życie dało źródło legendom, zużywanym przez poezję od Mickiewicza zacząwszy, aż do Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. Radiowy szkic literacki pt. — „Legenda o Farysie" Aleksandra Piskora rozpatrzy niezwykle interesujący problem wiązania się i splatania rzeczywistości z poezją. — Audycja ta nadana zostanie również dzisiaj o godz. 22.30.

PIĄTEK, 5 LUTEGO

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.30 „Con sentimento" (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Zapusty" — Marii Dynowskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Cesar Franck: Sonata A-dur (płyty). 12:50 „Pies na podwórzu" — pogadanka, — wygł. Helena Polkowska. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Najulubieńsze arie (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Muzyka taneczna. 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Altówka jako instrument koncertowy. 17.00 „Nad Amurem" — felieton — wygł. M. Lepecki. 17.15 Fragmenty z opt. Emeryka Kalmana „Diabelski jeździec": Wykonawcy: orkiestra i chór teatru miejskiego w Bydgoszczy. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.16 Poradnik sportowy. 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 John McCormack — tenor (płyty). 18.50 Porady radiotechniczne. 19.00 „Organista z Ponikły" — nowela Henryka Sienkiewicza. 19.20 „Z pieśnią po kraju". 19.45 Fragment operowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny — Transmisja z sali Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Legenda o Farysie" — szkic literacki. 22.45 Caroll Gibons z orkiestrą i solo (płyty).

OFIARY

Zł. 100 (sto) Maria Kraupe na dobroczynny kredyt bezprocentowy dla chrześcijan.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

a w szczególności w województwie kieleckim

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Izby Przemysłowo - Handlowej odczytany został referat prezesa Izby posła Sowińskiego o sytuacji gospodarczej w Polsce, a w szczególności w województwie kieleckim. Prezes Sowiński nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu, bowiem wyjechał do Warszawy na trzecie czytanie preliminarza budżetowego Ministerstwa przemysłu i handlu.

Niżej przytaczamy pierwszą część referatu, a jutro zamieścimy drugą.

Ubiegły 1936 rok mocno wyróżnia się od poprzednich lat kryzysowych skutkiem pokaźnych zmian w wielu dziedzinach naszej gospodarki państwowej i społecznej. Wprawdzie pozostawił on nam jeszcze wiele do uregulowania, jednak w ogólnym wyniku osiągnęliśmy rezultaty wyraźnie lepsze, niż to miało miejsce w poprzednich latach 1933—1935, kiedy zaczęły się stopniowo przejawiać na razie ledwie spostrzegalne, potem bardziej wyraźne oznaki przełamywania się kryzysu na różnych odcinkach naszego życia gospodarczego. Mamy prawo mówić o wybitnej poprawie, gdyż w 1936 r. — obok większego stosunkowo wzrostu produkcji przemysłowej, niż to miało miejsce przeciętnie w poprzedzającym go trzechleciu — nastąpiło zarazem wyraźne i bardzo poważne polepszenie się sytuacji w dwóch jeszcze ważnych dziedzinach naszego życia ogólnopaństwowego, mianowicie osiągnięto nareszcie: 1) równowagę budżetu państwowego, 2) znaczną zwyżkę cen płodów rolnych, czego, jako zasadniczego czynnika poprawy ogólnogospodarczej, wyczekiwano bezskutecznie od szeregu lat.

Wydatki i dochody państwa

W okresie 9 miesięcy bieżącego roku budżetowego 1936-37 wydatki i dochody państwa wyniosły: wydatki 1.609.998 tys. zł., dochody 1.612.619 tys. zł., w rezultacie uzyskano nadwyżkę 2.621 tys. zł.

Główniejsze pozycje dochodów zostały zrealizowane w stosunku procentowym do preliminowanych w budżecie, jak następuje: podatki bezpośrednie — 76.0%, podatki pośrednie — 80,4%, cła — 71,8%, specjalny podatek od wynagrodzeń — 86,9%, monopole — 79,5%.

Ogółem dochody z podatków, opłat i monopoli dały 78,6%, tj. o 3,6% więcej niż budżetowano.

Gorzej przedstawiają się wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw państwowych. mianowicie za 9 miesięcy wpłynęło z tych źródeł 58,25 miliona zł, gdy stosunkowo według preliminarza winno było wpłynąć 110,7 miliona zł. Jednak trzeba zaznaczyć, iż w tymże okresie poprzedniego roku budżetowego 1935-36 wpłynęło o 7 mil. zł. mniej, mianowicie 46 mil. złotych.

W każdym razie jak wyżej na wstępie podano, w gospodarce skarbowej uzyskano dotąd nadwyżkę budżetową z górą 2,6 mil. zł.

Stan wkładów oszczędnośc.

Wkłady do banków posiadają cechy kapitałów obrotowych jednostek gospodarujących, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Natomiast wkłady do kas oszczędności nają charakter oszczędnościowy, o czym świadczy skład zawodowy wkładców Pocztowej Kasy Oszczędności i przeciętną wysokość wkładów.

Stan wkładów oszczędnościowych głównie do Pocztowej Kasy Oszczędności ,poczynając od 1928 r., przechodził różne fazy: do 1929 r. następował wzrost wkładów, do 1931 r. trwał spadek, po czym znów miał miejsce stopniowy wzrost, przy tym przeważnie wkładów w PKO które od 1928 r. do obecnej chwili zwiększyły się prawie trzykrotnie. Słabszy wzrost, bo tylko dwukrotny, wykazały komunalne kasy oszczędności z pewnym załamaniem wzrostu w 1933 r.

W 1935 r., a zwłaszcza w ubiegłym 1936 r. przyrost wkładów uległ pewnemu zahamowaniu. Sumy zaoszczędzane w ciągu tych 2 lat płynęły nie do kas, a wydawane były — co należy uznać za objaw b. dodatni — na budownictwo mieszkaniowe, które wobec ulg podatkowych i znacznej zniżki kosztów budowy (prawie 50% w stosunku do 1928 r.), stało się inwestycją rentowną.

Produkcja i obroty

Wskaźniki ogólne produkcji dla całej Polski w odniesieniu do 1928 r., dla którego przyjęto wskaźnik 100, wynosiły według G.U.S. w ostatnich miesiącach r. ub. (dla grudnia rb. brak jeszcze danych): we wrześniu 1935 r. — 72, 1936 r. — 79, w październiku 1935 r. — 74, 1936 r. — 82, w listopadzie 1935 r. — 77, 1936 r. — 85; przeciętnie 1935 r. — 74, 1936 — 82, tj. wskaźnik produkcji w okresie 3 miesięcy wrzesień — listopad r. ub. zwiększył się w cyfrze bezwzględnej o 8, czyli produkcja zwiększyła się blisko o 10,8% w porównaniu z produkcją w analogicznym okresie roku poprzedniego.

W okresie 11 miesięcy 1936 r. ogólne zwiększenie produkcji przemysłowej w zestawieniu z takimże okresem 1935 r. wzrosło o 8,3%. Jest to stosunkowo wysokie zwiększanie, jeżeli wziąć pod uwagę, że taki względny wzrost produkcji przemysłowej w poprzednich latach, kiedy zachodziła stopniowa poprawa stanu gospodarczego wynosił w 1933 r. — 3.7%, w 1934 r. — 12,5%, w 1935 r. — 4,8%, a przeciętnie rocznie wzrost produkcji przemysłowej w okresie tych 3 lat wyniósł 7.4%.

W województwie kieleckim

O ile chodzi o górnictwo, hutnictwo i przemysł przetwórczy na terenie województwa kieleckiego, to produkcja, względnie obroty wartościowe w okresie całego 1936 r. znacznie się podniosły w większości gałęzi przemysłu. Dla braku na razie pełnych danych nie da się zobrazować cyfrowo stopień poprawy produkcji i obrotów za cały ten rok. Natomiast poniższe liczby procentowe wskazują, w jakim kierunku i stopniu zaszły zmiany produkcji i obrotów wartościowych w IV kwartale 1936 r. w stosunku do tegoż kwartału 1935 r. w główniejszych gałęziach, względnie działach, górnictwa, hutnictwa i przemysłu przetwórczego, dla których dotąd zostały ustalone odnośne dane:

kopalnie węgla kamiennego — wydobycie—ilościowo — plus 18%, zbyt w kraju — plus 23%, eksport—ilościowo — plus 11%; kopalnie rud żelaznych—wydobycie — plus 78%; huty żelazne—produkcja surówki — plus 93% produkcja stali i odlewów stal. — plus 13%, wyrb. walc. i kutych — plus 19%, rur spawanych i bez szwu — minus 5%; przemysł metalowy—liny, gwoździe, śruby—obroty wartościowe — plus 30%, naczynia tłocz. emal.— plus 23%, blachy żelaz. ocynk. i wyroby z nich — plus 129%; przemysł włókienniczy—przędza z wełny czesank. — plus 29%, wyroby bawełniane — plus 2%, wyroby jutowe — plus 12%; przemysł chemiczny—artykuły nieorganiczne — plus 87%, biel cynkowa — plus 66%, sztuczny jedwab — plus 45%; przemysł mineralny—cement — plus 14%, wyroby porcelanowe — plus 14%; przemysł papierniczy—tektura — plus 23%, papier — plus 12%; przemysł spożywczy—cukrownie — plus 5%; przemysł drzewny—meble gięte — plus 24%, zabawki — minus 6%.

Jak z powyższego widać, w IV kwartale r. ub. nastąpiło — w porównaniu z analogicznym kwartałem poprzedniego 1935 r. — znaczne zwiększenie produkcji i obrotów w większości gałęzi przemysłu, natomiast pogorszenia prawie nie było, bo zaledwie w jednym dziale hutnictwa żelaznego i w przemyśle zabawkarskim.

Ruch cen

W ciągu 5 ostatnich miesięcy roku ubiegłego w Polsce zaszły poważne zmiany cen, na co wpłynęła przeważnie gwałtowna zwyżka cen ziemiopłodów i mąki we wrześniu tego roku. Poza ziemiopłodami i produktami ich przemiału stosunkowo mniej zwyżkowały ceny innych artykułów powszedniego użytku pochodzenia rolnego. W dziedzinie artykułów przemysłowych ceny zwyżkowały ostatnio w stopniu nieznacznym, choć niektóre surowce, jak skóra surowa, drewno — zwyżkowały bardzo mocno.

W rezultacie ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce w II połowie roku ubiegłego powiększył się o 3, gdy w I połowie — tylko o 1,2, razem w ciągu 1936 r. ogólny wskaźnik zwiększył się o 4,2, mianowicie z 52,7 w grudniu 1935 r. do 56,9 w grudniu 1936 r., tj. o ok. 7,4%. Dla poszczególnych artykułów w ciągu ubiegłego roku wskaźniki cen, czyli same ceny, zwiększyły się: ziemiopłodów o 30%, zwierząt rzeźnych o 7%, mąki i kaszy o 38%, paliwa mineralnego o 1%, rudy żelaznej o 9%, żelaza bez zmiany, drewna surowego o 60%, drewna obrobionego o 28%, skór surowych o 33%, skór wyprawianych o 13%, tkanin o 2%, artykułów sprzedawanych przez rolników o 11%, artykułów przemysłowych o 8%.

Z zestawienia dwóch ostatnich cyfr procentowych widać, że:

1) artykuły sprzedawane przez rolników zdrożały bardziej niż nabywane przez nich artykuły przemysłowe, czyli tak zwane nożyce zwarły się nieco;

2) artykuły sprzedawane przez rolników podniosły się w cenie o 11%, a ponieważ ogółem ceny podniosły się o 7,4%, przeto artykuły te znacznie wyprzedziły zwyżkę cen innych artykułów;

3) artykuły przemysłowe wykazały większą zwyżkę procentową cen — o 8%, niż wyniosła ogólna zwyżka cen — o 7,4%; jednak trzeba wyjaśnić, że na ogólną zwyżkę artykułów przemysłowych wpłynęło głównie znaczne podrożenie surowców (o 20%), gdy półfabrykaty podrożały mniej (o niecałe 8%), a gotowe wyroby utrzymały się w cenie bez zmiany.

Wszystkie powyższe dane odnośnie ruchu cen dotyczą całej Polski. O ile chodzi o sytuację na terenie woj. kieleckiego, to odbiega ona na ogół mało od stanu ogólnopolskiego: stosunkowo większe odchylenia mają miejsce głównie w dziedzinie cen artykułów rolnych i zależnych od nich kosztów żywności.

(D. c. n.)

Oszust z Poznania

w roli działacza narodowego

Od dłuższego czasu objeżdżał prowincję jakiś osobnik, który zgłaszał się do działaczy Stronnictwa Narodowego i proponował im zalegalizowanie nowej komórki Stronnictwa.

Przedstawiał się za Józefa Piotrowskiego, okazywał legitymację członka Str. Narodowego oraz przedstawiał pismo tego stronnictwa, które upoważniało go do organizowania nowych kółek. Po zainkasowaniu odpowiedniej sumy na koszta podróży i związane z tym wydatki, osobnik znikał. Powiadomiona policja aresztowała oszusta w Serocku. Okazał się nim 30-letni **Józef Schrodel**, zamieszkały w Poznaniu, przy ul. Małeckiego 4.

W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim legitymację oraz pismo Str. Narodowego wystawione na nazwisko Piotrowskiego. Dokumenty te Schrodel sfałszował. Fałszerz przewieziony będzie do Warszawy i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Skazanie awanturników

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa mieszkańców Sosnowca: Mieczysława i Reginy, małżonków Szkutnik, oraz Henryka Szkutnika, oskarżonych o pobicie posterunkowych.

Przed rokiem patrol policyjny natknął się na ul. Robotniczej w Sosnowcu na Mieczysława Szkutnika, ukrywającego się za różne przestępstwa. Na widok posterunkowych Szkutnik rzucił się do ucieczki, lecz wkrótce został schwytany. Doprowadziło go to do takiej wściekłości, że rzucił się na posterunkowych, bijąc ich i kopiąc.

Głośne wzywanie o ratunek zwabiło na miejsce zajścia żonę Szkutnika, Reginę, jego brata, Henryka, oraz olbrzymi tłum ludzi, który obsypał policjantów gradem kamieni. Doszło do tego, że policjanci, atakowani przez rodzinę Szkutnika, zaczęli się cofać. W pewnej chwili jeden z posterunkowych uderzony został kamieniem w głowę przez Henryka Szkutnika tak mocno ,że stracił przytomność. Skorzystał z tego brat Szkutnika, Mieczysław, który wyrwawszy się z rąk trzymającego go policjanta — zbiegł, ginąc w ciemnościach nocy. W bójce ranny został również drugi posterunkowy, któremu rozbito nos kamieniem.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali. Ponieważ jednak powołani na rozprawę poszkodowani, całkowicie potwierdzili to, co zeznali przed sędzią śledczym, sąd skazał każdego z oskarżonych na 6 miesięcy więzienia. (o).

„Akuszerka" przed sądem

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała Józefa Brewińska z Dańdówki, oskarżona o dokonanie niedozwolonego zabiegu, w wyniku którego poniosła śmierć jej „pacjentka" Kazimiera Waliszkiewiczowa z Klimontowa. Sąd skazał Brewińską na rok więzienia, zmniejszając karę, na mocy amnestii, do 6 miesięcy. (o).



AKTUALNY OBRAZEK NA SZOSACH W EUROPIE
Kilkudniowe śnieżyce ub. tygodnia sprawiły, że świetne szosy Europy zachodniej pokryły się zaspami nie do przebycia. Oto jak wygląda odcinek jednej z dróg w Anglii.

Brak zainteresowania

BUDŻETEM CZELADZI

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski w Czeladzi opracował już preliminarz budżetowy na rok 1937-38, zamykający się sumą około 270 tys. zł. Preliminarz ten wyłożony został do wglądu publicznego, przy czym Magistrat zawiadomił o tym mieszkańców miasta drogą ogłoszeń.

W określonym ustawą okresie czasu nikt jednak z mieszkańców Czeladzi nie przejrzał wyłożonego preliminarza budżetowego.

Charakterystyczny ten fakt świadczy o braku interesowania się obywateli miasta gospodarką miejską.

—oOo—

50 robotników

ZNALAZŁO PRACĘ

Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do pracy 50 robotników.

Przyjęcie do pracy nastąpiło w związku z powiększeniem produkcji.

—oOo—

Ofiary katastrofy mysłowic.

WRACAJĄ DO ZDROWIA

Stan rannych ofiar katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w styczniu b.r. pod Mysłowicami, wydatnie się poprawił. Chorzy po przeprowadzonej kuracji opuszczają grupami szpitale. Dotychczas wyzdrowiało już zupełnie 14 rannych.

Pozostało jeszcze w szpitalach ok. 20 osób, które czują się dobrze i wkrótce powrócą do domów.

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI

Na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik Władysław Wyderko z Rogoźnika.

Wyderka zatrudniony przy przetaczaniu wózków, dostał się między nie, doznając poważnych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala w Czeladzi.

NA EKRANIE

Papa się żeni

W KINIE „PALACE"

Miły w nastroju, pogodny i wesoły film dostarcza przyjemnej rozrywki.

Treść zaczerpnięta z komedii Rapackiego.

Na pochwałę zasługuje gra wykonawców, z pośród których zdecydowanie na czoło wysuwa się doskonała Jadzia Andrzejewska, pierwszorzędny talent komiczno - charakterystyczny.

Reszta, a więc: Wysocka, Zimińska, Brodniewicz, Sielański, Grabowski — nie zawodzi, a Fertner ze swoją zwykłą szarżą podoba się ogólnie.

Dodatki przeciętne.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Wczoraj wyjechał do Warszawy w sprawach gospodarczych wiceprezydent m. Zawiercia p. Wacław Górakczyk.

× **Z WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.** Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego miejskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu pod przewodnictwem ks. kanonika Bol. Wajzlera. Na posiedzeniu tym omawiana była sprawa rozdawnictwa porcyj żywnościowych dla bezrobotnych. Zebrani postanowili wysłać delegację w osobach ks. kanonika Wajzlera p. sędziego Mierzwy i p. Wł. Gębki do komitetu wojewódzkiego i p. wojewody dr. Dziadosza w sprawie pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu. Akcja żywnościowa za luty będzie wydawana pomiędzy 16 a 19 bm.

× **ŁADNA SŁUŻĄCA...** Onegdaj zgłosił się do komisariatu p. p. w Zawierciu Baser Efroim (ul. 3 Maja 33) i zameldował dyżurnemu o skradzeniu mu przez swoją służącą zł. 2.000, 40 dolarów, pierścionka oraz innych rzeczy na ogólną sumę zł. 907. Policja prowadzi dochodzenie.

× **ECHA UCIECZKI WIĘŹNIÓW.** Jak już wczoraj podawaliśmy, w Zawierciu uciekło trzech więźniów z aresztu miejskiego. W wyniku zarządzonej obławy jeden z uciekinierów, a mianowicie więzień Porada Jan został ujęty w Łazach Dalszy pościg trwa.

„Przez oświatę do potęgi Polski"

10-lecie P. M. S. w Zawierciu

„Nie pomogą próżne żale,
Ból swój niebu trza polecić
A samemu wciąż wytrwale
Trzeba naprzód iść... i świecić!"

(Asnyk).

W tych dniach mija 10-lecie Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu. Organizacja ta zaczęła swą działalność w r. 1905 pod hasłem „Przez oświatę do wolności". W r. 1906 następuje dalszy rozwój Macierzy Szkolnej przez zakładanie coraz to nowych placówek.

W dniu 7 ub. m. minęło pełnych 10 lat od pamiętnego czynu, kiedy to odbyło się posiedzenie grona osób w resursie T. A. Z. w Zawierciu, na którym powołano do życia Polską Macierz Szkolną, która od szeregu lat była nieczynną.

Dnia 27 marca 1927 r. został wybrany Komitet budowy szkoły rzemieślniczej. Sprawa poszła tak szybko, że już 3 maja tegoż roku ks. prałat Fr. Zientara dokonał uroczystego aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły rzemieślniczej w Zawierciu. W stosunkowo krótkim czasie budynek szkoły został wykonany. Na zasadzie pozwolenia p. min. WR i OP z dnia 27 lipca 1927 r. udzielonego zarządowi PMS na prowadzenie szkoły, otrzymała ona oficjalną nazwę „Szkoła rzemieślniczo - przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej" w Zawierciu. Dzięki b. gorliwej i intensywnej pracy zarządu PMS wspólnie z Radą nadzorczą szkoły i komitetem budowy budynki warsztatowe doprowadzono wkrótce do takiego stanu, że I kurs szkoły już w październiku 1927 r. był otwarty.

W trzecim roku istnienia szkoły tj. w roku szkolnym 1929-30 było już na 8 kursach 132 uczniów, w czym 90 miejscowych i 42 z powiatu. Większość uczniów bo 70, to synowie robotników. Budżet szkoły wynosił sumę 56 tys. zł.

Ostatnio w ub. roku budynek szkoły został otynkowany, dokonano szeregu przebudówek itp. Z zakładu tego korzysta corocznie 150 uczniów. W czasie istnienia ub. 10-lecia ukończyło szkołę 246 uczniów, którzy w większości pracują w Zagłębiu Dąbrowskim, Krakowie, Warszawie. Młodzież rzemieślnicza posiada bibliotekę złożoną z 1032 tomów. Według bilansu zamknięcia na 30 czerwca 36 r. majątek szkoły przedstawia wartość złotych 199.774,22.

Najpoważniejszą troską zarządu jest sprawa uregulowania zobowiązań wspomnianego zakładu zawodowego, które wynoszą 40.578,86 zł. Sprawa ta o tyle jest pocieszająca, że zarząd PMS w Zawierciu otrzymał w r. 1934 zapewnienie od kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego, że zobowiązania te przyjęte zostały przez władze szkolne do budżetu oddłużenia szkół zawodowych.

Drugi etap wielkich wysiłków i prac Koła PMS było utrzymanie drugiej placówki społeczno - oświatowej — szkoły dokształcającej. Nadmienić należy, że szkoła dokształcająca PMS w Zawierciu dla młodzieży męskiej pracującej w przemyśle i handlu została otwarta w marcu 1919 r.. Na skutek owocnej działalności dokształcającej szkoły w Zawierciu, kuratorium b. przychylnie ustosunkowało się do jej zamierzeń i przyznało większy dodatek na utrzymanie szkoły o 50%. Natomiast pozostałe drugie 50% wydatków finansował zarząd miejski w Zawierciu. W roku 1934—35 pozycja funduszu na dokształcającą szkołę została z budżetu m. Zawiercia skreślona. Z uwagi na brak kredytów oraz skreślenia z budżetu zapomogi, od tej pory szkoła dokształcająca w Zawierciu została zamknięta i jest nieczynna. PMS czyniła starania lecz bezskutecznie. PMS. nie traci nadziei, gdyż kuratorium obiecało zasiłki na utrzymanie w r. 1936-37 w wysokości 75% oraz pokrycia wydatków utrzymania szkoły dokształcającej.

W programie swej pracy oświatowej zarząd PMS zorganizował w Zawierciu publiczną bibliotekę, w której jest 2.356 różnych dzieł.

Jak wynika z powyższego, w okresie 10-lecia istnienia PMS w Zawierciu rozwijała pożyteczną działalność. Na polu tej pracy zasługi położył znany społeczeństwu zawierciańskiemu dyr. Seweryn Wesołowski, który pracował od powstania PMS w mieście, zajmując kierownicze stanowisko, aż do obecnej chwili. Z racji tak pięknego jubileuszu życzymy zarządowi PMS w Zawierciu oraz jej przewodniczącemu p. dyr. Wesołowskiemu „Szczęść Boże".

Z okazji 10-lecia PMS w Zawierciu onegdaj w sali resursy T.A.Z. odbyło się uroczyste walne zebranie, które zaszczycili swoją obecnością p. starosta Wardejn-Zagórski, ks. prałat Fr. Zentara i in. Po zagajeniu zebrania przez dyr. Wesołowskiego, na przewodniczącego zaproszono p. starostę Wardejn-Zagórskiego, który wygłosił do zebranych przemówienie. Sala, w której toczyły się obrady, była udekorowana. P. dyr. Wesołowskiemu jedna z dziewczynek wręczyła bukiet kwiatów.

T. Świderski.

Kronika olkuska

Opłatek Sokoła

W dn. 2 bm. odbył się w domu p. Stachurskiego w Olkuszu tradycyjny opłatek miejscowego Tow. gimnastycznego „Sokół".

W bardzo miłej i sardecznej atmosferze zebrani członkinie i członkowie gniazda w liczbie około 40 osób łamali się opłatkiem, składając sobie wzajemnie życzenia.

Prezes, p. Bolesław Gnatowski, przystępując do dzielenia się opłatkiem, odczytał specjalne orędzie prałata Jego Świętobliwości, a naczelnego kapelana Sokoła ks. dr. Tadeusza Jachimowskiego, po czym w podniosłym przemówieniu podkreślano konieczność bardziej aktywnego uczestnictwa członków Tow. we wszelkich pracach organizacji.

Z kolei zabrał głos naczelnik gniazda p. Stanisław Chodorowski, zwracając się do zebranych z wezwaniem do solidnego przygotowania się i jaknajliczniejszego udziału w zlocie sokolim w Katowicach dnia 26—29 czerwca b.r.

Po wygłoszeniu szeregu toastów i zakończeniu oficjalnej części uroczystości zebrani bawili się przy dźwiękach orkiestry do późnej nocy.

× **DALSZE OFIARY NA BEZROBOTNYCH.** Do komunalnej Kasy Oszczędności w Olkuszu wpłynęły na konto Pow. Komitetu Funduszu Pracy w ubiegłym tygodniu dalsze ofiary na pomoc zimową bezrobotnym. Pracownicy fabr. „Olkusz" w Olkuszu wpłacili 454 zł., fabryki b-ci Szajn w Sławkowie zł. 393, dyrekcja fabr. „Olkusz" zł. 176, fabryka b-ci Szajn zł. 3000 i papiernia Klucze zł. 2400. Z drobniejszych ofiar wpłynęło ponadto zł. 100 od p. J. Szajnkowskiego z Woli Libertowskiej, gm. Żarnowiec.

× **Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNEJ.** — Dn. 3 bm. odbyło się w Olkuszu posiedzenie zarządu powiatowego straży pożarnej pod przewodnictwem prezesa, burmistrza M. Majewskiego. W myśl programu omówiono sprawy budżetowe, planów pracy na rok bieżący i t.p.

× **ZABRONIONY ODCZYT.** Starostwo olkuskie nie udzieliło p. inż. A. Lesechowi zezwolenia na wygłoszenie w Sławkowie odczytu na temat: „Czego uczą nas dzieje walk o wolność".

× **NOWY ODDZIAŁ TURU W OLKUSZU.** W dniu 7 bm. przybywa do Olkusza generalny sekretarz TUR-u p. Zygmunt Piotrowski, celem wygłoszenia w sali Domu robotniczego odczytu na temat oświaty robotniczej, po czym uda się do Chechła na uroczystość otwarcia nowo zorganizowanego oddziału TUR-u. Na okolicznościowej akademii p. Piotrowski wygłosi odczyt na temat „Jak różne kraje walczą z bezrobociem" i naświetli zadanie pracy TUR-owej.

× **Z ŻYCIA LEGII INWALIDZKIEJ.** Staraniem Legii inwal. W. W. P. im. generała Sowińskiego kompania w Olkuszu odbyła się w dniu 1 lutego zabawa taneczna w sali „Uciecha" (Dom Robotniczy). 50% zysku z zabawy przeznacza zarząd na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Dawny „ideowy" pracownik w Sowietach

wysoką osobistością w Z. N. P.

Jeszcze w ub. roku w dziennikach polskich pojawiła się wiadomość, że jeden z przywódców Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Mendelbaum — Drzewieski był swego czasu pracownikiem jednego z komisariatów ludowych (ministerstw) w Sowietach.

Na skutek postawionych z tego powodu zarzutów, p. Mendelbaum - Drzewieski ustąpił ze stanowiska przewodniczącego sekcji szkolnictwa średniego Z. N. P. Okazuje się jednak, że zarząd sekcji nie przyjął tej dymisji opierając się — jak podaje „Głos Nauczycielski" — na decyzji sądu honorowego według której działalność społeczna i polityczna p. Drzewieskiego w Związku Socjalistycznych Republik Rad była podyktowana względami ideowymi i nie była wymierzona przeciwko polskości".

Z zacytowanych słów „wyroku" wynikało by, że nie obawa przed śmiercią głodową skłoniła p. Mendelbauma Drzewieskiego do szukania pracy w urzędzie bolszewickim.

P. przewodniczący sekcji szkolnictwa średniego w Z. N. P. podjął się trudu pracy na pożytek ZSSR. ze względów „ideowych".

ZE SPORTU

NOWE WŁADZE RKS. „CZARNI" W SOSNOWCU

W ub. miesiącu odbyło się walne zgromadzenie członków RKS. „Czarni", na którym wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prezes p. Rene Aleksander, I wiceprezes p. Łuszcz Stanisław, II wiceprezes — p. Miłek Wincenty, sekretarz p. Łuszcz Wł. zastępca seketarza p. Kaczorowski Stanisław, skarbnik p. Włosowicz Henryk, zastępca skarbnika p. Baranek Zygmunt, kierownik p. n. p. Tuzek Władysław, zastępca p. Watoła Bolesław, gospodarz p. Januszek Marian, zastępca p. Obora Józef; komisja rewizyjna: przewodniczący p. Pabiś Stefan, członkowie pp.: Kubala Wiktor i Kalamat Józef, zastępcy pp. Nizicki Lucjan i Watoła Stanisław; sąd koleżeński pp.: Łuszcz Stanisław, Tuzek Władysław, Kalamat Teofil, Nizicki Lucjan.

PODKARPACKI RAID KOLEJOWO - NARCIARSKI

9 dni w słońcu w górach, 6 przejazdów, 1817 km. w pensjonacie na kołach za 175 zł..

Taką niezwykłą okazję stanowi Podkarpacki raid kolejowo - narciarski, organizowany przez Towarzystwo krzewienia narciarstwa — wyrusza 11 lutego z Krakowa — wieczorem.

W wygodnych wagonach II klasy, zamienionych na sypialnie, turyści przybywają już rano następnego dnia do Worochty (km. 569), której warunki śnieżne są znakomite. Tu dwa dni spacerów i wycieczek!

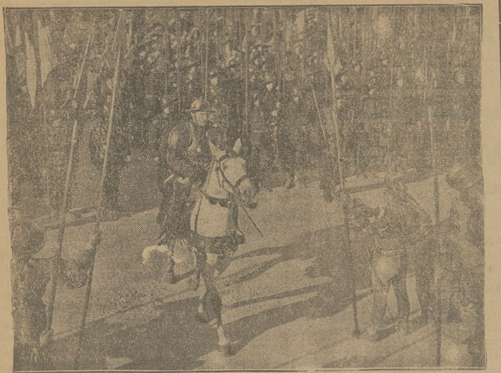
14 lutego rano pociąg przybywa do Sławska szczycącego się posiadaniem najlepszych terenów narciarskich.

A po tym dwa dni w Krynicy i trzy dni w Zakopanem.

Na zakończenie 20 bm. w Wiśle. Wszędzie turyści otoczeni opieką i wygodami. Wykwintne jdzenie — wagon dancingowy — wagon kąpielowy. Przewodnicy, wycieczki, na żądanie kurs jazdy.

Raid ten to jedyna sposobność taniego zwiedzenia pięknych odległych miejscowości Małopolski Wschodniej, za cenę, która — obejmując tak różnorakie świadczenia — nie przewyższa sumy przejazdów.

Upływa ostatni termin zgłoszeń. Skorzystajcie ze sposobności i zgłoście swój udział (pisemnie, telegraficznie) w Towarzystwie Krzewienia Narciarstwa w Krakowie, ul. Piłsudskiego 13. (telefon 128-38),



WÓDZ WOJSK ZACIĘŻNYCH
Luis Trenker, jako wódz zaciężnych żołnierzy w filmie „Condottieri".

50-lecie wieży Eiffla

Wieża Eiffla w Paryżu „obchodziła" 50-tą rocznicę założenia kamienia węgielnego pod jego budowę. 29 stycznia 1887 roku znakomity ówczesny architekt francuski, pochodzący z Alzacji, Gustaw Eiffel, uzyskał zatwierdzenie planów i kosztorysu budowli, przez zarząd wystawy międzynarodowej i przystąpił do dzieła. Po półtora roku wzniesiona została wieża, która stanowiła ostatnie słowo współczesnej techniki budowlanej.

Pół wieku to niewiele dla Louvre'u czy katedry Notre Dame, ale dla wieży to okres bardzo długi, tym bardziej, że wielokrotnie groziło jej zburzenie. Mieszkańcy Paryża przypominają sobie jeszcze zacięte spory, jakie kilkadziesiąt lat temu toczono na powyższy temat, nazywając dzieło Eiffla bądź hańbą, bądź chlubą stolicy nadsekwańskiej. Ostatecznie wieża zwyciężyła, a o sukcesie zadecydowała jej atrakcyjność dla cudzoziemców i turystów. Ostatni ze zwiedzających w wieczór sylwestrowy 1936 r. otrzymał bilet z numerem 16.777.904, tylu bowiem turystów zwiedziło wieżę od czasu jej otwarcia.

Jak wykazuje statystyka, największy ich napływ zanotowano w 1889 r. — mianowicie około 2 milionów, później następuje stały spadek, a w 1899 r. tylko 145.000 osób zwiedziło wieżę. Rok 1900, w związku z wystawą, przyniósł znów zwiększoną frekwencję—1.024.287 turystów. W czasie wojny liczba ich katastrofalnie spadła, osiągając minimum w 1917 r. — 29.882 osoby. Rok 1931 przyniósł znów wielkie wzniesienie się krzywej, zwiedziło bowiem wówczas wieżę 822.500 osób.

Wieża Eiffla była przez 40 lat najwyższą budowlą świata. Dopiero w 1929 r. „przegonił" ją sławny nowojorski niebotyk o 100 mtr., a potem pałac Chryslera o 23 m. Kosztorys jej budowy wynosił 6.5 milionów ówczesnych franków, a na budowę zużyto 9 milionów kilogramów stali. Turystów, chcących podziwiać widok rozległy na 90 km., wywozi na górę 12 wind, bo niewielu tylko mogłoby pokonać 1792 stopnie schodów. Jedynie amerykanie, lubiący wszędzie ustanawiać rekordy, urządzili w 1893 r. konkurs wytrzymałości, który wygrał nowojorczyk Luch, wdrapując się na szczyt w 23 minuty.



ADEPCI SPORTU NARCIARSKIEGO
Bezsprzecznie najpopularniejszym sportem zimowym staje się obecnie narciarstwo. W całym kraju czynne są liczne kursy, na których amatorzy tego pięknego sportu zdobywają pod kierownictwem instruktorów podstawowe wiadomości w jeździe na nartach.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.